

87 100 Tarnobrzeg, ul. ... 22 186  
NIP 553 ... 736  
Nr r-ku 52 1030 1506 0000 0000 5002 0244



Brodnica

AK Górzno

+ Grzonkowska Zofia  
zd. Wyrowińska

UK: 924/2493 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Gronkowska Zofia  
D: X: 924/2493 Rom  
Brodnice 1922

I/1. Relacja K. 1 5, 1

I/2. Dokumenty (sensu stricte) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację K. 2 5 - 1 - 3

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne K. 5

VI. Fotografie bręk

1/11. Relacja - Grzmkowska Łofia:

1. Relacja - biogram Grzmkowskiej Łofii, mpis, kop. - braki autora (Z. Zawadzka) ? kw. 1 s. 1



Grzonkowska Zofia, z d. Wyrowińska /1901 - I 1945 /  
córka Bolesława Wyrowińskiego i Józefy z d. Żmuda-Trzebiatowskiej ur.  
w Brusach pow. Chojnica, żona leśniczego Dominika Grzonkowskiego z Buczkowa pracującego w czasie okupacji w nadleśnictwie Ruda. Grzonkowska wraz z mężem byli członkami A K placówki Górzno. Grzonkowski pomagał spadochroniarzom grupy dywersyjno-rozpoznawczej <sup>L. H. P.</sup> "Pomorze", zrzuconej przez dowództwo II Frontu Białoruskiego <sup>Armii Radziwiłłowej</sup> (we wrześniu 1944 r. w rejonie Bryńska. Zginął w obronie bunkra spadochroniarzy w potyczce z żandarmerią niemiecką, 5. XII 1944 r. Zofia została zamordowana przez żandarmerię w styczniu 1945 r. w związku z działalnością męża. W podobny sposób zginęło wielu członków rodzin akowców wspomagających spadochroniarzy. m.in. Bartkowska Rozalia ~~xx~~, Bekter Joanna, <sup>dotychczasowa nazwa</sup> Bieńkowskie, Czajkowska Stefania, <sup>trzy</sup> Cwiklińska Józefa, Kazimiera i Mieczysława, Kurzętkowska Anna, Markowska Maria i Stanisława, Murawska Agnieszka i Józefa, Piotrowska, <sup>nieznanego imienia</sup> Treder Febronia, Zawieracz Józefa.

opublik. E. Karadzi, Skice z  
dzięć 45 W, Sprawy 2001, 5, 206

II. Materiały uzupełniające relacji  
Z. Gronkowskiej:

1. art. Korp Ignacy, Sztuka do sprawy  
roolu Wprowińskich, "Pomorze",  
nr 5/1989, omys. k. 2 s. 1-8

# Szkic do sagi rodu Wyrowińskich

Ignacy Kop

Pamiętnia w 5 maj 1981  
str. 39

1-2

verte!

Pani Bronisława wie bardzo dużo o zamierzonych czasach swojej okolicy. Porusza się w gąszczu spraw i zagadnień swobodnie, może niejedno wyjaśnić. Ale najwięcej o swojej rodzinie, rozrosłej dziś bardzo i osiadłej w wielu miastach całego kraju, która jednak swoje gniazdo ma w Brusach. Zwierza się, że prowadzi notatki i rada by je skompletować w kronikę rodu, o ile starczy jej czasu i umiejętności do tej pracy. Wiele wiadomości zasłyszanych od swych rodziców i dziadków przechowuje po prostu w pamięci, a kojarzą się one z tą warstwą historii, o której dzieci uczą się w szkole. Znajdą się w kronice także wydarzenia bliższe w czasie, które już ona sama przeżyła...

— Nasza rodzina poniosła wyjątkowe cierpienia za Hitlera — mówi starsza niewiasta, wcale nie tonem skargi, lecz w formie prostego stwierdzenia. — Wszyscy byliśmy Polakami, za to nas prześladowali — uzupełnia i słycać w tym odrobinę dumy, że nie pozwolili się eindeutschować. Za wszelką cenę trwali, mocni byli Wyrowińscy, choć hitlerowcy próbowali ich złamać na wszelkie sposoby.

Od kiedy Wyrowińscy mieszkają w Brusach, tego kronikarka rodu nie zdołała ustalić. Historyczna pamięć sięga trzech pokoleń wstecz, czyli najskromniej licząc — półtora wieku. Dziad, Wojciech Wyrowiński, gburski syn i sam szanowany gospodarz, w tradycji



słowo

ile we mnie z bogacza  
a ile z Łazarza

rodzinnej utrwalił się jako zdecydowany przeciwnik Bismarcka, a uczestnik polskiego życia narodowego; walczył w budowie nowego kościoła parafialnego w Brusach i był jednym z współzałożycieli Banku Ludowego, co stało się w 1872 roku z inicjatywy proboszcza ks. Augustyna Wiki-Czarnowskiego. Ożeniony był z Marianną Tuskiewiczówną, ze starej rodziny, której genealogię można wyprowadzić do ósmego pokolenia; pani Bronisława miała przed wojną w ręku oryginalny przywilej Tuskiewiczów przez króla Sobieskiego wystawiony, ale teraz już pewno ten dokument nie istnieje.

Synem Wojciecha i Marianny, dziedzicem na gospodarstwie był Bolesław Wyrowiński, który ożenił się z Józefą Żmuda-Trzebiatowską. Z tego małżeństwa urodziło się trzynaścioro dzieci — ośmiu synów i pięć córek, a wszystkie zostały wychowane w patriotycznym duchu. Czytać uczyły się z polskich gazet, a była to widać nauka owocna, skoro hitlerowcy nie zdołali jej wyrwać.

Dochodząc już do okupacyjnych losów, trzeba wyjaśnić, że mowa tu będzie tylko o fizycznych represjach i to w skrócie wielkim. Na dokładniejszy opis bowiem nie starczyłoby całej księgi.

Już w pierwszym dniu wojny, 1 września 1939 roku zginął Stanisław Wyrowiński, syn Bolesława, ur.

w 1908 roku. Był absolwentem Szkoły Handlowej w Chojnicach w 1927 roku, pracował w The British and Polish Trade Bank w Gdańsku. Spieszył na punkt mobilizacyjny w Gdyni, w drodze został zastrzelony przez bojówkarzy hitlerowskich w Orłowie.

W październiku 1939 roku został aresztowany ks. Wincenty Kolczyk, syn Julianny z Wyrowińskich — Kolczyk z Czapewic koło Brus. Był więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau. Udało mu się przeżyć. Ks. prałat Wincenty Kolczyk (ur. 1897) mieszka obecnie w Toruniu, gdzie po wojnie przez długie lata był prepozytem kościoła św. Jana Chrzyciela.

Do Dachau zesłano również ks. Leona Januszewskiego (ur. 1909); był synem Walerii z Wyrowińskich — Januszewskiej z Chojnic. Został w obozie poddany zbrodnicy eksperymentom. Przed emeryturą był proboszczem w Barłóżnie, zmarł w 1965 roku w Chojnicach.

Jako polski dywersant aresztowany został przez gestapowców w 1941 roku koło Sochaczewa Lucjan Malich z Bydgoszczy, student prawa Uniwersytetu Poznańskiego — wnuk Julianny Wyrowińskiej — Kolczyk. Był on wcześniej uczestnikiem kampanii wrześniowej, jako chorąży brał udział w bitwie nad Bzurą, uniknął niewoli i pracował jako robotnik. Wraz z dziewięcioma aresztowanymi kolegami z kon-

spiracji został przywieziony do Budziszyna, wytoczono im następnie proces przed sądem w Dreźnie i skazano wszystkich na karę śmierci przez ścięcie gilotyną. Rodziców Juliana zawiadomiono o wykonaniu wyroku i pochowaniu zwłok na cmentarzu w Dreźnie. Pani Bronisława Wyrowińska przebywała w tym samym czasie na robotach przymusowych w okolicy Drezna i próbowała odszukać grób Lucjana. Spotkała wówczas na cmentarzu księdza niemieckiego F. Bäussa, który widział skazanych na krótko przed śmiercią i udzielił im ostatnich sakramentów. Opowiedział on o ostatnich godzinach życia Lucjana. Tenże ksiądz ukrywał u siebie na plebani czterech innych więźniów, skazanych także na śmierć, którym udało się zbiec.

W obozie koncentracyjnym Mauthausen zamordowany został 3 maja 1943 roku, po dwóch latach katorgi, Wacław Wyrowiński (ur. 1906). Jego brat Jan Wyrowiński w 1941 roku został aresztowany i skazany przez sąd w Chojnicach na ciężkie więzienie; do wyzwolenia przebywał w więzieniu Wartenburg w Prusach Wschodnich.

Dwaj inni bracia p. Bronisławy — Kazimierz i Alfons byli żołnierzami we wrześniu 1939 roku. Kazimierz, kapral, uczestniczył w bitwie nad Bzurą, gdzie został ciężko ranny i stracił rękę, natomiast Alfons, również w stopniu kaprala, w czwartym dniu kampanii dostał się do niewoli — przebywał w Stallagu B Hamerstein (Czarne), a następnie w obozie pracy w Potulicach. Wraz z nim do Potulic została wysiedlona Bronisława.

W ostatnich dniach przed wyzwoleniem straciła życie Zofia Wyrowińska (ur. 1901). Była ona żoną leśniczego Dominika Grzonkowskiego, pracującego w Nadleśnictwie Ruda — Górzno pow. Brodnica. Na

terenie tego nadleśnictwa zrzucony został w dniu 6 września 1944 roku oddział zwiadowczo-dywerysyjny „Pomorze” pod dowództwem ppor. Henryka Myćko, w skład oddziału wchodziło 12 oficerów i podoficerów polskich i radzieckich. Dzięki pomocy miejscowej ludności, a szczególnie dzięki współpracy z leśniczym Grzonkowskim spadochroniarze przetrwali kilka miesięcy i wykonywali swoje zadania na tym terenie nasyconym wojskami niemieckimi. 4 grudnia wywiązała się walka pomiędzy polsko-radzieckim oddziałem a hitlerowcami — leśniczy Grzonkowski zginął. Jego żona, Zofia z Wyrowińskich — Grzonkowska, została natomiast zamordowana przez hitlerowców w styczniu 1945 roku, także w związku z działalnością męża.

Oto pobieżny bilans pięciu lat wojny i okupacji w tej rodzinie. Gdyby komukolwiek potrzebny był przykład do dziejów walki i męczeństwa Pomorza, Wyrowińscy mogliby przedstawić swoich bliskich, których nie ma między żywymi, mogliby opowiedzieć o własnych przeżyciach.

Minęło już sporo lat. Pani Bronisława gromadzi okrucy wiadomości o tamtych sprawach, docierające jeszcze niekiedy, słucha wspomnień. Przed kilku laty czytała w „Panoramie Północy” cykl artykułów W. Leny-Kisielewskiego o desancie grupy „Pomorze”, stamtąd dowiedziała się szczegółów o śmierci siostry i szwagra Grzonkowskich. Pojechała z bratanicą Barbarą na cmentarz do Górzna odwiedzić mogiły, niedawno widziała audycję w telewizji na ten temat. Nie żyje już ksiądz Bäusse z Drezna, z którym korespondowała na temat Lucjana, odchodzą inni. Chcę więc zebraną garść przekazać dalej, następnemu pokoleniu, tak jak się oddaje pałeczkę w sztafecie.



J: K: 924/2493 Pom.

Brodnicos

Grombowska Zofia

↓. Kartki informacyjne  
k. 5

+ Wyprawienie Zofie zamężnej Gronkowskiej  
nr 1901

została leżącą Dominiką Gronkowską  
z nadleśnictwa Ruda - Górnica pod Borowicami

Borowice  
PK  
1

6.12.44 na terenie nadleśnictwa zostały oddane  
związki dywersyjne „Pomoc” pod dowództwem H.

Mięki  
druga grupa Gronkowskiej z partii, została  
spędzającą prostraci kilka miesięcy

4 XII 44 walce - Gronkowskiej zginęła  
z kłosem

została zamordowana w styczniu 1945

Pomorie 5.22.6,25 pomoc grupie "Brodnica"  
"Pomorie" 2  
+ Groszkowska

+ Japonia 1944r

- 1) Zemiane Guborska Wanda z d. Rytkowska, Sygn. 25<sup>50</sup>/69, K.O. 226/72  
Zona Dominika Groszkowski zabił w granicy Bryńska  
po Brodnica. Arrestowana w XI. 1944r, przewieziona do Kwidzina  
z Marią Brückowską. Śled policyjny zginął. Nosi kłamliwy cyrul  
w 201 r. n. Brodnica sub

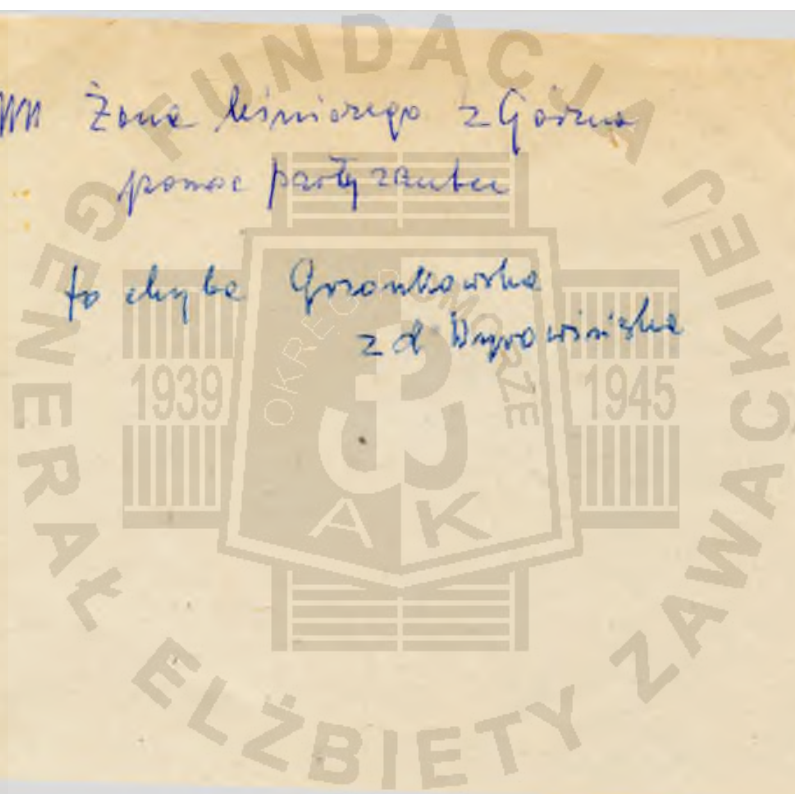


+ MM Żona najmniejszego z Górców  
pomoc partyzancki

Providence

3

to chyba granatowa  
z d. Wyrostkowska



+ Granikowska Zofia

nr 1909

Broszowice  
PK 4

2 d. wyrosła z domu Dominika Granikowskiego, który  
pracował w kopalniach Ruda - Górnów pod Broszowicami  
we wrześniu tego roku walczył z Niemcami 6 IX 1944  
walczył w szeregach dywizji „Pomorski” pod dowództwem  
gen. Kopyta (12 oficerów i podoficerów polski, radziecki)  
Granikowski brał udział w walce o kilkadziesiąt kilometrów  
4 XII w walce o odciążenie z kolumną gen. Granikowskiego  
Zofia zamordowana w styczniu 1945  
zamieszkała w Broszowicach

zob. Słownik Szary walczyli walczyli, Złoty Kopyt Pomorski  
1981/5 s. 39-41

Gronkowska Zofia zd. Wyrowska /1901- [1945] 5  
córka Bolesława Wyrowskiego i Józefy Zimuda-Troch  
taszkaj, urodzona w Bronach pod Chojnicami  
żona ścisłego Dominika Gronkowskiego <sup>z Bronow</sup> ~~z Bronow~~  
w czasie okupacji w m. k. w. Rynku; ~~z Bronow~~  
Gronkowska wraz z mężem  
~~Gronkowska była uczestniczką II pl. G. G. Z. G.~~  
Gronkowska ~~z Bronow~~ ~~z Bronow~~ ~~z Bronow~~  
spadkobiercą grupy dywersyjno-wspornawej, Państwa;  
zanimy przez dowódcę II Frontu Brytyjskiego w maju  
1944 w rejonie Bryniskie, ~~z Bronow~~  
zginęła w obronie bunkra spadkobiercy w czasie potyczki  
z ~~z Bronow~~ ~~z Bronow~~ ~~z Bronow~~  
Zofia Gronkowska została zamordowana w styczniu  
1945 r. przez ~~z Bronow~~ ~~z Bronow~~ z ~~z Bronow~~ ~~z Bronow~~  
w podobny sposób zginęło wiele ~~z Bronow~~ ~~z Bronow~~  
wspornawców spadkobiercy, ~~z Bronow~~ ~~z Bronow~~



Gronkowska Łofia

